

Sygn. akt I ACa 526/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Skwara-Kałwa (spr.)
Sędziowie :	SA Barbara Owczarek SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko D. K.

o nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 2 kwietnia 2012 r., sygn. akt II C 480/11

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 526/12

UZASADNIENIE

Powódka E. P. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego D. K. kwoty 20.000 zł tytułem odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz Ośrodka (...) w T. oraz o nakazanie pozwanemu aby umieścił na swój koszt w dzienniku (...) dodatek (...), na stronie internetowej Regionu (...) (...) oraz w tygodniku (...) (...) oświadczenia o następującej treści;

„Ja niżej podpisany D. K. przepraszam Panią E. P. Dyrektora ds. Personalnych w (...) Sp. z o.o. w T. za naruszenie 25 sierpnia 2011r. w mojej wypowiedzi w obecności przedstawicieli środków masowego przekazu podczas pikiety (...)

pod Ambasadą (...) godności i dobrego imienia Pani E. P.. Oświadczam, że moja wypowiedź dotycząca Pani E. P. była wulgarna i obraźliwa za co przepraszam.

D. K.Przewodniczący Zarządu Regionu (...) (...). Uzasadniając żądanie powódka podała, że od dnia 9 maja 2011r. pełni funkcję Dyrektora ds. Personalnych w (...) Sp. z o.o. w T.. Podała także, że w dniu 25 sierpnia 2011r. pozwany uczestniczył w organizowanym przez (...) zgromadzeniu publicznym, które miało miejsce w W. pod budynkiem Ambasady (...). Zgromadzenie to miało charakter pikietu, w trakcie której protestowano przeciwko rozwiązaniu umowy o pracę przez N. z G. Z. Przewodniczącym (...) Organizacji (...). W trakcie pikietu obecni byli przedstawiciele (...) oraz G. K. prowadzący w internecie blog pod nazwą (...), jak również umieszczający na portalu (...) nagranie z cyklu (...). W swoim przemówieniu do zgromadzonych pozwany nazwał powódkę lafiryndą.

Pozwany D. K. wniósł o oddalenie powództwa wskazując na początkowym etapie procesu, iż jego wypowiedź w trakcie pikietu, nie miała skutku zniesławiającego czy też znieważającego dla powódki. Sformułowania użyte w trakcie pikietu, nie zostały powiązane z nazwiskiem powódki co nie pozwala na identyfikację konkretnej osoby, której dobra osobiste zostały naruszone. Wskazał pozwany, że powódka decydując się na uczestnictwo w działaniach naruszających prawa pracownicze musi być przygotowana na krytykę, właściwą dla środowiska, którego prawa postanowiła naruszyć; powódka od wielu lat pozostaje w konflikcie ze związkami zawodowymi. Pozwany podniósł też, że nawet gdyby doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki to jego wypowiedź cechowała się brakiem bezprawności; działania kadry zarządzającej w spółce, w tym powódki stanowią naruszenie praw pracowniczych i utrudnianie działalności związkowej. Pikietu w dniu 25 sierpnia 2011r. zorganizowana została w obronie G. Z. - Przewodniczącego Rady Pracowników oraz (...) Organizacji (...) który został zwolniony bez zachowania wymaganej przepisami zgody związków zawodowych i Rady Pracowników. Zdaniem pozwanego zgłoszenie przez powódkę żądania ochrony dóbr osobistych, w świetle okoliczności podniesionych powyżej stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach nakazał pozwanemu by zamieścił na swój koszt na stronie internetowej Regionu (...) (...) (...) oświadczenie o następującej treści: „Ja niżej podpisany D. K. przepraszam Panią E. P. Dyrektora do spraw personalnych (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T. za naruszenie 25 sierpnia 2011r. w mojej wypowiedzi w obecności przedstawicieli środków masowego przekazu, podczas pikietu (...) pod Ambasadą (...), godności i dobrego imienia Pani E. P.. Oświadczam, że moja wypowiedź dotycząca Pani E. P. była wulgarna i obraźliwa, za co przepraszam.

D. K., Przewodniczący Zarządu Regionu (...) (...).

Z zaznaczeniem, że powyższe oświadczenie winno znaleźć się na stronie głównej w czcionce Arial rozmiar 12 czarna na białym tle, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, które powinno być utrzymywane na tej stronie we wskazanej formie przez okres 30 dni; nakazał pozwanemu by zamieścił na swój koszt w Tygodniku (...) (...) (wydawany przez Zarząd Regionu (...) (...)) oświadczenie o treści określonej w pkt 1 z zaznaczeniem, że powyższe oświadczenie winno znaleźć się na pierwszej stronie gazety w formacie nie mniejszym niż ¼ strony czcionka Arial rozmiar 12 czarna na białym tle, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w sprawie, zasądził od pozwanego na rzecz Ośrodka (...) w T. przy ulicy (...) kwotę 5.000 zł, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.227 zł kosztów procesu.

Wyrok ten Sąd Okręgowy oparł na następujących istotnych ustaleniach.

Powódka E. P. jest Dyrektorem do spraw Personalnych w (...) Sp. z o.o. od 9 maja 2011 r. Z pracy w tej Spółce został zwolniony G. Z.Przewodniczący (...) Komisji (...), która nie wyraziła zgody na to zwolnienie. W dniu 25 sierpnia 2011 r pod Ambasadą (...)Jodbyła się pikietu w obronie zwolnionego G. Z., w trakcie tej pikietu przemawiał pozwany i m.in. stwierdził: „I w mojej ocenie ani pan prezes hrabia firmy (...), ani ta lafirynda, która jest kadrową w tej firmie nie zaznają spokoju dopóki G. nie zostanie przywrócony do pracy (26 minuta nagrania).

Powiem wam jeszcze, że nie będą przed nami uciekać jak szczury, my ich wszędzie znajdziemy”. „Wszyscy wiedzą, że Solidarność, ja jako szef Regionu jesteśmy ludźmi dialogu, ale nie może być prowadzony dialog za wszelką cenę.

Znajdziemy i lafiryndę, znajdziemy i hrabiego i naprawdę uwierzcie mi niedługo

nadejdzie taki czas, że G. z otwartą głową z podniesionym czołem wróci do

N.”.

Powódka, o tym że została nazwana lafiryndą w trakcie pikiety dowiedziała się od pracownika firmy marketingowej, z którą współpracuje spółka (...). Ten pracownik dysponował także filmem pikety, tego samego dnia wieczorem powódka zapoznała się z tym filmem. Po zapoznaniu się z tym filmem powódka była zdruzgotana, zastanawiała się czy są jakieś granice i jak daleko to wszystko zajdzie. Była rozgoryczona, było jej wstyd przed pracownikami, zwłaszcza pracownikami produkcji którzy nie znają jej tak dobrze i w związku z tym opinie na jej temat wyrabiają sobie na podstawie opinii innych osób.

Film z pikiety ukazał się również na portalu (...) (...). Następnego dnia po pikiecie na terenie zakładu pracy powódki rozpowszechniana była ulotka „nie chcemy chińskich standardów” gdzie wskazano adres strony internetowej na której można było obejrzeć pikietę. Po pikiecie do powódki przychodzili pracownicy N. ostrzegając ją, że to się źle skończy. Nie było to mówione jako groźba, ale życzliwie.

W okolicach Wszystkich Świętych pod domem powódki zostały zapalone znicze

i położone wieńce, a na ulicach rozplakatowano ulotki z jej zdjęciem i numerem

telefonu.

Mając na uwadze te ustalenia Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie od bezsporne jest, iż pozwany w trakcie pikiety zorganizowanej w obronie zwolnionego pracownika G. Z. nazwał powódkę lafiryndą.

W ocenie Sądu Okręgowego użycie takiego sformułowania, którego wydźwięk jest jednoznaczny, stanowiło naruszenie dobra osobistego. W ślad za definicją wskazaną w słowniku Języka Polskiego – Wydawnictwa Naczelnego PWN S.A., lafirynda to obraźliwie kobieta mająca przygodne kontakty seksualne z mężczyznami, kobieta lekkich obyczajów. W Megasłowniku internetowym jako synonimy słowa lafirynda wskazano latawica, rozpustnica. Takie jest powszechne rozumienie tego słowa i również w odczuciu społecznym jest to słowo obraźliwe.

Zdaniem Sądu Okręgowego w świetle okoliczności sprawy nie może być również wątpliwości co do tego, iż określenie „lafiryndą”, którego użył pozwany dotyczyło powódki. Pozwany mówił bowiem o osobie określonej jako kadrowa, a to właśnie powódka w taki sposób określona jest w firmie. Wskazał Sąd Okręgowy nadto, że art. 24 § 1 kc ustanowi domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. W tej konkretnej sprawie bezprawność mogłoby ewentualnie uchylić działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Pozwany realizując swoje uprawnienia występował bowiem na pikiecie zorganizowanej zgodnie z prawem w obronie zwolnionego członka związku. Jako działacz związkowy pozwany miał prawo negatywnie wypowiedzieć się o działalności powódki ale nie miał prawa jej obrażać. Nie znosi również, w ocenie Sądu Okręgowego, bezprawności działania pozwanego fakt, iż w ocenie pozwanego to powódka zwalniając działacza związku naruszyła prawo, postępując w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Według Sądu Okręgowego nie do zaakceptowania jest pogląd pozwanego, aby powódka dochodząc przed sądem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych dopuszczała się naruszenia zasad współżycia społecznego; powódka korzysta z przysługującego jej prawa dla ochrony dobrego imienia, godności i czci.

Dalej wskazał Sąd Okręgowy, że złożenie oświadczenia jest najpopularniejszym środkiem skutków naruszenia czci. Pikietą, w czasie której padły słowa pod adresem powódki a dokładnie mówiąc relacja z tej pikiety została umieszczona w internecie, dzięki ulotkom rozpowszechnianym na terenie spółki (...), w których wskazany był link, mieli możliwość zapoznania się ze słowami pozwanego nie tylko bezpośredni uczestnicy tej pikiety. Generalnie jednak z wypowiedzią pozwanego mogli zapoznać się głównie członkowie związku zawodowego (...), zarówno uczestniczący w pikiecie, jak

i pracujący w (...), którzy w ogóle wiedzieli, że taka pikietą miała miejsce. W ocenie Sądu Okręgowego czynnością potrzebną do usunięcia skutków naruszenia będzie publikacja na stronie internetowej Regionu (...) (...) oraz w Tygodniku (...) (...) oraz w Tygodniku (...) (...). Publikacja ta z dużym prawdopodobieństwem dotrze do tego samego kręgu odbiorców, którzy mogli wcześniej zapoznać się z przebiegiem pikiety i zadośćuczyni powódce, da jej satysfakcję i zrekompensuje ujemne przeżycia związane z naruszeniem.

Oceniając roszczenie oparte na art. 448 kc, uznał je Sąd Okręgowy za zasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwanemu można przypisać winę umyślną. Przyjść bowiem należy, iż nazywając powódkę lafiryndą pozwany wyobrażał sobie skutek w postaci wkroczenia w chronioną prawem sferę dóbr osobistych powódki. Pozwany użył bowiem publicznie pod adresem kobiety wyrazu o jednoznacznie pejoratywnej wymowie. Przy czym niezależnie do tego jaki rodzaj winy można by przypisać pozwanemu samo zawinienie jest wystarczające do przypisania odpowiedzialności na podstawie art. 448 kc. Zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 448 kc ma na celu usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego.

W ocenie Sądu Okręgowego funkcję kompensacyjną spełni zasądzenie na wskazany przez powódkę cel społeczny kwoty 5000 zł. Kwota ta jest adekwatna do naruszeń spowodowanych przez pozwanego.

W apelacji od tego wyroku pozwany zaskarżając go w punktach 1, 2, 3 i 5 zarzucił:

1) dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że:

a) słowo „lafirynda” użyte zostało w znaczeniu sugerowanym przez powódkę i odnosiło się do jej osobistych spraw a nie do wyrażenia braku szacunku i krytyki osoby, która w ramach działalności profesjonalnej łamie podstawowe normy takiej działalności;

b) wypowiedź D. K. wygłoszona w dniu 25 sierpnia 2011 r. podczas pikiety zorganizowanej pod ambasadą (...) w W. dotyczyła powódki i była skierowana bezpośrednio pod jej adresem,

c) słowo „lafirynda” w połączeniu ze słowem „kadrowa” w sposób jednoznaczny zostało odebrane przez otoczenie jako określenie dotyczące powódki, podczas gdy z zeznań powódki wynika, że w dziale kadr (...) sp. z o.o. pracuje kilkanaście kobiet, z których każda jest traktowana przez pracowników spółki jako pracownik działu kadr reprezentujący pracodawcę, podczas gdy określenie te wyraźnie było skierowane do takiej osoby, która naruszyła normy prawa pracy przeciwko pracownikom i związkowcom;

d) członkowie (...) niebędący pracownikami (...) są w stanie zidentyfikować osobę określoną w wypowiedzi pozwanego mianem „kadrowa”, podczas gdy w sprawie nie został przeprowadzony żaden dowód potwierdzający tę okoliczność,

e) w każdej spółce mianem „kadrowa” określa się wyłącznie szefa działu ds. personalnych (dyrektora) a nie pracownika działu kadr,

f) wypowiedź D. K. wygłoszona w dniu 25 sierpnia 2011 r. podczas pikiety zorganizowanej pod ambasadą (...)w W. dotyczyła życia prywatnego powódki (nawiązywała do jej małżeństwa), podczas gdy z materiału filmowego znajdującego się w aktach sprawy wynika, że wypowiedź odnosiła się wyłącznie do kwestii łamania praw pracowniczych w (...) sp. z o.o.,

g) filmowa relacja z pikiety zorganizowanej pod ambasadą (...) w W. została umieszczona na stronie internetowej (...) podczas gdy przeprowadzone dowody wskazują, na to że na opisanej stronie internetowej znajdowały się tylko fragmenty filmu nie obejmujące użytego przez pozwanego sformułowania „lafirynda” czy nawet „kadrowa”,

h) filmowa relacja z pikiety została rozpowszechniona wśród członków (...) oraz pracowników (...) na skutek kolportażu w zakładzie pracy ulotki związkowej z dnia 26 sierpnia 2011r. zatytułowanej: „Nie chcemy chińskich standardów” zawierającej link do strony (...), podczas gdy na powołanej stronie nie tylko nie został umieszczony

przedmiotowy fragment filmu, lecz co więcej w sprawie nie przeprowadzono żadnych dowodów potwierdzających faktyczny kolportaż ulotki,

i) nagranie zawierające relację z pikiety zorganizowanej pod (...) zostało zamieszczone w całości w Internecie (na portalu (...)) podczas gdy w sprawie nie zostały przeprowadzone dowody potwierdzające, jakie dokładnie fragmenty relacji zostały umieszczone w Internecie,

j) rozłożenie zapalonych zniczy i wieńców pod domem rodziców powódki w nocy z 31 października 2011r. na 1 listopada 2011r. miało związek z pikietą zorganizowaną pod ambasadą (...) w W. w dniu 25 sierpnia 2011r., podczas gdy zebrany materiał dowodowy nie pozwala na wyprowadzenie takiego wniosku,

k) wypowiedź D. K. wygłoszona podczas pikiety zorganizowanej pod ambasadą (...) w W. nie została wygłoszona w imię ważnego celu społecznego i ochrony praw pracowników oraz wolności związkowych, którą są notorycznie naruszane w (...) sp. z o.o.,

1) czynnością niezbędną do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych będzie publikacja na stronie internetowej Regionu (...) (...) (...) oraz w Tygodniku (...) (...), podczas gdy z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, iż na opisanej stronie internetowej znajdowały się tylko fragmenty filmu nie obejmujące użytego przez pozwanego sformułowania „lafirynda” czy nawet „kadrowa”, a jednocześnie w sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że w zakładzie była rozpowszechniana ulotka zawierająca link do tych fragmentarycznej relacji, a także brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że członkowie (...) niebędący pracownikami (...) byli w stanie zidentyfikować osobę określoną w wypowiedzi pozwanego mianem „kadrowa”,

2) naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 217 § 1 k.p.c, art. 227, art. 232 k.p.c. i art. 236 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie prawidłowego postępowania dowodowego, nierozważenie w sposób wszechstronny materiału zebranego w sprawie i zaniechanie dokonania ustaleń faktycznych, które były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w szczególności:

- przez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego dotyczących przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków: G. Z., A. G., J. P., co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie oraz jednocześnie skutkowało niewyjaśnieniem istotnych w sprawie okoliczności mających znaczenie dla oceny wypowiedzi pozwanego wygłoszonej w dniu 25 sierpnia 2011r. podczas pikiety zorganizowanej pod ambasadą (...)w W.,
- niewyjaśnienie istotnej w sprawie okoliczności dotyczącej ustalenia, której z pracownik działu kadr (...) sp. z o.o. mogłoby dotyczyć zawarte w wypowiedzi pozwanego sformułowanie „kadrowa”, co w konsekwencji skutkowało brakiem dokonania jakichkolwiek ustaleń mających na celu identyfikację osoby, której dotyczyła wypowiedź pozwanego,
- niewyjaśnienie istotnej w sprawie okoliczności dotyczącej ustalenia, czy film zawierający fragmentaryczną relację z pikiety zorganizowanej w dniu 25 sierpnia 2011r. zamieszczony na stronie (...) zawierał także fragment odnoszący się do użycia przez pozwanego sformułowania „lafirynda”, co w konsekwencji skutkowało brakiem dokonania prawidłowych ustaleń dotyczących ustalenia kręgu odbiorców wypowiedzi pozwanego,
- niewyjaśnienie istotnej w sprawie okoliczności dotyczącej ustalenia, jakie dokładnie fragmenty filmu zawierającego relację z pikiety zorganizowanej pod ambasadą (...) zostały umieszczone w Internecie, a w szczególności na stronie (...),
- niewyjaśnienie istotnej w sprawie okoliczności dotyczącej ustalenia, czy ulotka (...) z dnia 26 sierpnia 2011r. zawierająca link do strony (...) była faktycznie rozpowszechniana w zakładzie pracy, co w konsekwencji skutkowało brakiem dokonania prawidłowych ustaleń dotyczących ustalenia kręgu odbiorców wypowiedzi pozwanego,

- niewyjaśnienie istotnej w sprawie okoliczności dotyczącej ustalenia, czy członkowie (...) niebędący pracownikami (...) sp. z o.o. są w stanie zidentyfikować osobę określoną w wypowiedzi pozwanego mianem „kadrowa”,
- niewyjaśnienie istotnej w sprawie okoliczności prowokacyjnego naruszania przez powódkę praw pracowniczych i utrudniania działalności związkowej w spółce (...) sp. z o.o., mającej istotny wpływ na ocenę bezprawności działania pozwanego, a tym samym brak dokonania ustaleń dotyczących prowokacji i działania w celu ochrony społecznie uzasadnionego interesu pracowników,
- niewyjaśnienie istotnej w sprawie okoliczności skonfliktowania powódki z (...) przy (...), oraz faktu utrudniania przez powódkę i zarząd (...) działalności związkowej w zakładzie pracy, co ma istotne znaczenie dla oceny roszczeń objętych pozwem w świetle treści art. 5 k.c.,

b) art. 224 § 1 w związku z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy bez przeprowadzenia wszystkich istotnych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku z pominięciem okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności kwestii:

- bezpodstawnego uznania, że słowo „lafirynda” użyte zostało w znaczeniu sugerowanym przez powódkę i było wulgarnie pomimo, że istnieje wiele znaczeń tego określenia o różnym wydźwięku;
- związanej z identyfikacją osób, określanych mianem „kadrowa” przez środowisko pracowników (...) a także przez członków (...) niebędących pracownikami (...),
- dotyczącej ustalenia, jakie dokładnie fragmenty filmu zawierającego

relację z pikiety zorganizowanej pod ambasada (...)

(...) zostały umieszczone w Internecie, a w szczególności na stronie (...),

- naruszania praw pracowniczych i utrudniania działalności

związkowej przez kadrę zarządzającą (...)

(...),

- sprowokowanego działania pozwanego w celu ochrony

-.

- społecznie uzasadnionego interesu pracowników,
- korzystania z roszczeń o ochronę dóbr osobistych w sposób

sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oraz ich społeczno-gospodarczym przeznaczeniem,

c) art. 230 k.p.c. w zw. z art. 212 k.p.c.:

- poprzez błędne uznanie, iż bezsporne jest, że pozwany w trakcie pikiety zorganizowanej w obronie bezprawnie zwolnionego działacza związkowego nazwał powódkę „lafiryndą” podczas gdy pozwany zaprzeczył wszystkim twierdzeniom podanym przez powoda i podnosił, iż określenie lafirynda zostało użyte bezosobowo i nie odnosiło się do E. P.,

- poprzez błędne uznanie, iż okolicznością bezsprzeczną jest powszechne określenie mianem „kadrowa” wyłącznie pracowników pełniących funkcję zarządzającą z wyłączeniem pozostałych pracowników działu kadr, a tym samym przyjęcie, iż bezsporne jest, że w przedsiębiorstwach określenie „kadrowa” nigdy nie odnosi się do tych pracowników działu kadr, którzy nie pełnią funkcji dyrektora działu personalnego; nie dokonano również ustalenia, ile było osób pełniących obowiązki szefowej działu kadr w okresie bezpośrednio przed zdarzeniem;

d) art. 233 i 232 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie całokształtu materiału dowodowego, zwłaszcza w zakresie dowodów powołanych przez pozwanego oraz poprzez błędną i arbitralną ocenę dowodów, wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków logicznie niepoprawnych i niezgodnych z zasadami doświadczenia życiowego, polegające w szczególności na przyjęciu, iż:

-.

- wypowiedź D. K. wygłoszona w dniu 25 sierpnia

2011r. podczas pikietki zorganizowanej pod ambasadą (...)

(...) w W. dotyczyła powódki i była

skierowana bezpośrednio pod jej adresem,

-.

- słowo „lafirynda” w połączeniu ze słowem „kadrowa” w sposób jednoznaczny zostało odebrane przez pracowników (...) oraz przez inne osoby niezatrudnione w spółce jako określenie dotyczące powódki,
- w każdej spółce mianem „kadrowa” określa się wyłącznie szefa działu ds. personalnych (dyrektora) a nie innego pracownika działu kadr,
- na stronie internetowej (...) a zamieszczono całą relację z przebiegu pikietki zorganizowanej przed ambasadą (...),

m) art. 299 k.p.c. - przez przeprowadzenie postępowania dowodowego ograniczonego właściwie wyłącznie do przesłuchania stron - przy jednoczesnym oddaleniu pozostałych wniosków dowodowych dotyczących okoliczności istotnych dla wydania rozstrzygnięcia, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego oraz niewyjaśnienia istotnych w sprawie okoliczności,

3) Naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 23 k.c., 24 k.c., art. 448 k.c. i art. 415 k.c.

-.

- poprzez błędne zastosowanie powołanych przepisów i w konsekwencji przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność względem powódki wynikającą z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki,
- przez niewłaściwą wykładnię powołanych przepisów prowadzącą do przyjęcia, że działanie pozwanego było działaniem bezprawnym w rozumieniu powołanych przepisów, podczas gdy bezprawność została wyłączona z uwagi na fakt, iż wypowiedź pozwanego została wygłoszona w celu ochrony społecznie uzasadnionego interesu pracowników (...) sp. z o.o.

b) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuznanie, że roszczenie dochodzone przez powódkę stanowi w istocie nadużycie prawa, podczas gdy dowody przedstawione przez pozwanego świadczą tym, iż zgłoszone w pozwie żądania są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa;

Podnosząc powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

a ewentualnie o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W motywach apelacji podnosił skarżący, że określenie „lafirynda”, na które powołuje się powódka nie tylko nie zostało powiązane z imieniem i nazwiskiem powódki, lecz także nie jest możliwe jednoznaczne powiązanie tego określenia z osobą E. P., bez uznania, że naruszyła ona prawa pracownicze. Nawet z zeznań powódki wynika, że w dziale (...) spółki (...) pracuje kilkanaście kobiet, z których każda jest traktowana przez pozostałych „szeregowych” pracowników spółki jako „kadrowa” reprezentująca pracodawcę. Zdaniem skarżącego Sąd pierwszej instancji, mimo zgłoszonych przez pozwanego wniosków dowodowych, nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego w celu ustalenia, którzy pracownicy działu kadr określani są w środowisku pracowniczym spółki mianem „kadrowa”. Zarzucił skarżący, że Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z przesłuchania stron gdy jest to dopuszczalne jedynie wyjątkowo, tym samym naruszył art. 299 kpc. Błędnie, w ocenie skarżącego, Sąd Okręgowy przyjął, że czynnością niezbędną do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych będzie publikacja oświadczenia pozwanego na stronie internetowej Regiony (...) (...) oraz w Tygodniku (...) (...) skoro nie zostało wykazane, że pracownicy oraz inni członkowie (...) byli w stanie zidentyfikować osobę określoną w wypowiedzi pozwanego mianem „kadrowa”. Podniósł skarżący, że na stronie internetowej (...) zamieszczono wyłącznie fragmenty materiału filmowego, które nie odnoszą się do użytego przez pozwanego sformułowania „lafirynda” czy nawet „kadrowa”. Wywodził też skarżący, że opinia publiczna nie wiąże z użyciem określenia „lafirynda” utraty godności, czy też naruszenia dobrego imienia, powyższe określenie nie jest zdolne do wywołania skutku zniesławiającego czy też znieważającego.

Wskazywał skarżący nadto, że jedną z przesłanek uchylających bezprawność działania sprawcy jest działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego a krytyczne uwagi pozwanego oceniać należy w związku z treścią całego przemówienia, przy czym podjęta przez pozwanego obrona praw pracowników ma szczególne znaczenie dla ochrony określonych i ważnych wartości w społeczeństwie demokratycznym.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona a podniesione w niej zarzuty nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i wyczerpujące, zatem Sąd Apelacyjny podziela je i przyjmuje za własne. W szczególności prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji, że w dniu 25 sierpnia 2011 r. podczas pikiety zorganizowanej przez (...) w obronie zwolnionego z pracy działacza związkowego G. Z., pozwany pełniący funkcję Przewodniczącego Zarządu Regionu (...) (...) wygłosił przemówienie do zgromadzonych tam osób, w którym dwukrotnie nazwał powódkę „lafiryndą”; pozwany zawarł w swojej wypowiedzi następujące sformułowania: „... ani pan prezes hrabia firmy (...), ani ta lafirynda, która jest kadrową w tej firmie nie zaznają spokoju...” oraz „Znajdziemy i lafiryndę, znajdziemy i hrabiego...”. Rację ma przy tym Sąd Okręgowy przyjmując, że nie ulega żadnej wątpliwości, że wypowiedź ta odnosiła się do powódki będącej Dyrektorem d/s Personalnych w (...) Sp. z o.o. w T.. Jednocześnie nie można zgodzić się z poglądem apelacji, według którego wypowiedź ta miałaby się odnosić do innego pracownika działu kadr. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że określenie „kadrowa” odnosi się wyłącznie do szefowej tego działu, którą była pozwana i tylko w taki sposób rozumie to pojęcie tak pracownicy firmy (...), jak i inne osoby zgromadzone na pikiecie, bądź oglądające film z pikiety. Stanowisko takie znajduje oparcie przed wszystkim w zeznaniach samego pozwanego, który podał: „O tym, że jest to kobieta dowiedziałem się od pracowników N. i to oni powiedzieli mi, że jest tam kadrowa kobieta, która zwolniła G. i że należy jej się parę ostrych słów.” (zeznania pozwanego – k. 117). Oczywistym więc jest, że wypowiedź pozwanego mogła dotyczyć tylko i wyłącznie powódki bo to ona jako Dyrektor do spraw Personalnych w firmie (...) była odpowiedzialna za decyzję o zwolnieniu z pracy (...) Przewodniczącego (...) Organizacji (...), w obronie praw którego zorganizowano pikietę; nie chodziło więc i nie mogło chodzić o innego pracownika kadr i pozwany miał tego pełną świadomość. Jak wynika z zasługujących na wiarę zeznań powódki te osoby, które wysłuchały przemówienia powoda bezpośrednio lub za pośrednictwem Internetu jednoznacznie odczytały jego wypowiedź, w tym sformułowanie „lafirynda” jako odnoszące się do osoby powódki. Nie można w tym kontekście zgodzić się z zarzutem

pozwanego, że niezasadnie oddalono jego wnioski dowodowe na okoliczność jak pracownicy działu kadr określani są w środowisku (...) spółki (...) skoro była to okoliczność nieistotna dla rozstrzygnięcia (art. 227 kpc), istotne było bowiem nie to jak poszczególni pracownicy firmy (...) określają tych pracowników, którzy są zatrudnieni w dziale kadr ale kogo dotyczyło wystąpienie powoda i sformułowanie „lafirynda” na pikiecie z obronie zwolnionego pracownika będącego działaczem związkowym, za którego zwolnienie mogła odpowiadać tylko powódka jako Dyrektor ds. Personalnych a nie jakakolwiek inna osoba zatrudniona w tym dziale. Skoro z okoliczności w jakich pozwany użył kwestionowanego sformułowania (pikieta w obronie praw związkowca zwolnionego wskutek decyzji powódki) a także z celu w jakim to uczynił (krytyka decyzji powódki) wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że dotyczyło ono powódki, podniesiony w apelacji zarzut, iż sformułowanie to miałyby odnosić się do „kadrowej” rozumianej jako któregokolwiek pracownika działu kadr uznać należy za nietrafny. Tym samym nieuzasadnione pozostają zarzuty naruszenia art. 227 kpc, art. 233 kpc i art. 217 § 1 kpc.

Podnieść też należy, że Sąd Okręgowy miał podstawy by uznać fakt nazwania powódki przez pozwanego mianem „lafiryndy” w opisanych wyżej okolicznościach jako bezsporny (uzasadnienie – k. 196) bowiem sam pozwany fakt ten przyznał i nie zmienia tego okoliczność, że wnosił on o oddalenie powództwa w tej sprawie. Powołać jedynie w tym miejscu należy oświadczenie pozwanego złożone na rozprawie w dniu 12 stycznia 2012 r., w którym stwierdził: „Faktem jest, że użyłem słów w nagraniach i użyłem ich pod adresem pracownicy kadr, która była mi przedstawiona przez uczestników pikietu jako ta, która jest wszystkiemu winna.” (oświadczenie pozwanego – k. 91). W tym kontekście, skoro pozwany wypowiedział się w powyższej kwestii, w ogóle nie mógł mieć zastosowania art. 230 kpc, którego naruszenie apelacja zarzuca, nietrafnie też zarzucono w niej naruszenie art. 212 kpc w sytuacji gdy przepis ten, jak to wynika z protokołu rozprawy z dnia 12 stycznia 2012 r., został prawidłowo zastosowany.

W sytuacji gdy pozwany użył w swoim przemówieniu względem powódki określenia „lafirynda” nie ulega żadnej wątpliwości, że naruszył on jej cześć, godność i dobre imię, co skutkuje jego odpowiedzialnością na podstawie art. 24 § 1 kc, który to przepis w tych warunkach, wbrew zarzutom apelującego, został w sprawie prawidłowo przez Sąd Okręgowy zastosowany. W powszechnym rozumieniu słowo „lafirynda” ma wydźwięk pejoratywny a użycie go względem kobiety jest jednoznacznie obraźliwe, w tej mierze na podzielenie zasługuje cała argumentacja zawarta w motywach wyroku pierwszej instancji, zaś twierdzenia apelacji jakoby określenie to nie było zdolne do wywołania skutku zniesławiającego czy znieważającego pozostają gołosłowne i oderwane od faktycznego znaczenia wskazanego słowa. Krytykując powódkę jako osobę, która podjęła decyzję o zwolnieniu z pracy działacza związkowego pozwany sięgnął do sformułowania odnoszącego się do sfery obyczajowej, które obrażało powódkę jako kobietę. Jak wskazuje Sąd Okręgowy w słownikach opisano słowo „lafirynda” jako obraźliwe odnoszące się do kobiety lekkich obyczajów, rozpustnicy, latawicy. Jego użycie zmierzało do zdeprecjonowania powódki będącej pracownikiem kadry zarządzającej firmy (...) ale także do jej poniżenia i zniesławienia jako kobiety, co ewidentnie wykracza poza dopuszczalne granice krytyki. Podkreślić należy, że jako obraźliwą i uwłaczającą godności powódki odebrali wypowiedź pozwanego uczestnicy pikietu, jak i te osoby, które zapoznały się z filmem z pikietu zamieszczonym w Internecie; z przeprowadzonych dowodów wynika, że niezwłocznie dostarczono powódce materiały z tej pikietu a pracownicy produkcji po zapoznaniu się z wypowiedzią pozwanego wyśmiewali się z niej (zeznania powódki – k. 145).

Nietrafnie też zarzuca skarżący naruszenie art. 24 § 1 kc powołując się na wyłączenie bezprawności jego działania. Słusznie natomiast przyjął Sąd Okręgowy, że nie obalił pozwany domniemania bezprawności działania, które z tego przepisu wynika. Pozwany powoływał się na działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego jakim była obrona praw pracowniczych a konkretnie praw zwolnionego z pracy (...) Przewodniczącego (...). Niewątpliwie obrona praw pracowniczych jest działaniem w obronie uzasadnionego interesu społecznego a występując w obronie tego interesu miał pozwany prawo podjąć krytykę powódki jako Dyrektora ds. Personalnych spółki (...). Zgodzić się też trzeba ze skarżącym o ile twierdzi, że miał on prawo do użycia dosadnych sformułowań, ostrej i radykalnej terminologii, jednakże stwierdzić jednocześnie trzeba, że prawo takie nie jest tożsame z uprawnieniem do obrażania powódki słowami o charakterze wulgarnym, dotykającymi jej reputacji w zakresie daleko wykraczającym poza jej funkcjonowanie w firmie. Słusznie podkreśla Sąd Okręgowy, że pozwany miał prawo negatywnie wypowiadać się o

postępowaniu powódki ale nie miał prawa jej obrażać. Nie zmienia takiej oceny zachowania pozwanego okoliczność, iż istniał i istnieje konflikt pomiędzy powódką a organizacją związkową w spółce (...).

Nie sposób także zgodzić się ze skarżącym, iż dochodzenie przez powódkę jej roszczeń objętych pozwem stanowi nadużycie prawa. Jak wskazano wyżej pozwany naruszył dobra osobiste powódki i po jej stronie powstało uzasadnione roszczenie z art. 24 § 1 kc. Podnoszone przez skarżącego okoliczności, że powódka jest zaangażowana w konflikt ze związkami zawodowymi a także, że podjęła decyzję o zwolnieniu pracownika z naruszeniem prawa, nie dają podstaw do przyjęcia, że jej powództwo, którym domaga się ochrony dóbr osobistych jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zauważyć należy, że w apelacji nie wskazano z uwagi na jakie konkretne zasady współżycia społecznego winien znaleźć zastosowanie art. 5 kc.

Skoro dowody zgłoszone przez pozwanego na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia słusznie pominięto, wydając stosowne postanowienie dowodowe, bezzasadnie skarżący zarzuca naruszenie art. 224 § 1 kpc w związku z art. 316 § 1 kpc. Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 299 kpc przez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, bowiem spełnione zostały warunki z tego przepisu a charakter sprawy wymagał uwzględnienia wniosków dowodowych stron w tym zakresie.

Bezprzedmiotowe są rozważania apelacji dotyczące tego jakie fragmenty filmu z pikiety z dnia 25 sierpnia 2011 r. były zamieszczone na stronie internetowej (...) bowiem powódka opierała swoje roszczenie na fakcie naruszenia jej dóbr osobistych wypowiedzią pozwanego na samej pikiecie i wskazywała na opublikowanie filmu z pikiety na portalach: (...),(...),(...) i w świetle tak sformułowanego roszczenia kwestia treści publikacji na portalu organizacji związkowej nie ma znaczenia. Gdy zaś chodzi o sposób opublikowania przeprosin określony w zaskarżonym wyroku także na stronie internetowej regionalnej organizacji związkowej to wynika on z potrzeby usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, to jest tak aby oświadczenie pozwanego dotarło do tego samego kręgu odbiorców w jakim nastąpiło ich naruszenie. Ponieważ z wypowiedzią pozwanego mogli zapoznać się uczestnicy pikiety oraz osoby, które oglądały film z pikiety zamieszczony w Internecie na portalach wymienionych przez powódkę a byli to przede wszystkim pracownicy spółki (...) oraz członkowie (...) uzasadnione było opublikowanie przeprosin na stronie internetowej (...) a także w Tygodniku (...) (...).

Z tych przyczyn, skoro zarzuty apelacji okazały się nietrafne a zaskarżony wyrok znajduje podstawy w art. 23 kc, art. 24 kc, art. 415 kc i art. 448 kc, apelacja podlegała oddaleniu a Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 kpc orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 98 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc, czyli na zasadach ogólnych obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą.